

Sygn. akt IV K 1010/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym

w składzie: Przewodniczący: SSR Radosław Myka

Protokolant: Paulina Puzia

Przy udziale Prokuratora : Katarzyny Kanabus

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 marca 2016 r., 23 maja 2016 r., 14 lipca 2016 r. 4 października 2016 r., 7 grudnia 2016 r., 2 lutego 2017 r., 14 marca 2017 r., 14 marca 2017 r., 27 kwietnia 2017 r. i 23 maja 2017 r.

sprawy **D. D. (1)** s. K. i K. z d. O., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 czerwca 2008 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. S. i M. P., dokonał włamania do samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), poprzez opuszczenie wcześniej zamkniętej prawej, przedniej szyby w pojeździe, skąd zabrał w celu przywłaszczenia radio samochodowe CD MP3 firmy (...), powodując straty w wysokości 249,99 zł na szkodę D. S., tj. o czynu z art. 279 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego D. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazuje go na karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. (w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzemieniu obowiązującym do dn. 30 czerwca 2015 r.) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzy) lata;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. (1) kwotę 2520 (dwa tysiące pięćset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów obrony wykonywanej z urzędu;

IV. zwalnia oskarżonego D. D. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Sygn. akt IV K 1010/11

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

W okresie przed dniem 26 czerwca 2008 r. D. S. pracował na terenie W. i mieszkał w hotelu robotniczym przy ul. (...) w W.. Swoj samochód marki F. (...) o nr rej. (...) parkował wówczas na parkingu niestrzeżonym przed wskazanym hotelem. Samochód D. S. był wyposażony w nowe CD radio samochodowe marki (...) o wartości ok. 249,99 zł.

Dowód: zeznanie D. S. (k. 25-26 o sygn. IV K 1739/08),

W czerwcu 2008 r. na parkingu przed hotelem przy ul. (...) w W. spotykali się głównie młodzi mężczyźni z pobliskiej okolicy. Razem siedzieli na murku przy parkingu, nawet przez cały dzień, głośno rozmawiali i spożywali alkohol.

Owe osoby zdarzało się, że zaczepiały osoby mieszkające w pobliskim hotelu, prosząc ich o pieniądze na alkohol, o papierosa, a czasami namawiając do wspólnego spożycia alkoholu. Wśród tych osób byli M. P., S. S. oraz D. D. (1).

Dowód: zeznanie (wyjaśnienia) M. P. (k. 82-83 o sygn. IV K 1739/08), materiał fotograficzny (k. 27-29 o sygn. IV K 1739/08), zeznanie W. U. (k. 42-43 akt o sygn. IV K 1739/08), zeznanie (wyjaśnienia) S. S. (k. 100-102)

W dniu 26 czerwca 2008 r. ok. godz. 17.30 wracając z pracy D. S. zaparkował swój samochód na parkingu przy hotelu, gdzie w tym czasie zamieszkiwał. Po wyjściu z pojazdu, D. S. zamknął go na zamki fabryczne. Udając się do hotelu widział siedzących na kocu na trawniku przy parkingu grupę kilkunastu osób, które spożywały alkohol, głośno się zachowując. Będąc zaniepokojony zachowaniem osób widzianych przy parkingu D. S., znajdując się już w pokoju hotelowym co jakiś czas wyglądał z balkonu, znajdującego się na trzecim piętrze, sprawdzając, czy na zewnątrz jest wszystko w porządku, w tym, czy jego samochód nie jest uszkodzony czy też okradziony. Kilka dni wcześniej nieznanymi sprawcy skradli mu z samochodu radio samochodowe. Był z nim kolega – współlokator W. U., również zaniepokojony zachowaniem mężczyzn siedzących przy parkingu hotelowym. Z kolei w grupie osób, które siedziały na trawie przy parkingu znajdowali się M. P. (osoba otyła, ubrany w krótkie spodenki koloru żółtego, bez koszulki), S. S. oraz D. D. (1) (szczupły, krótko obcięty, ubrany w białą bluzę z kapturem i napisem z przodu oraz w krótkie spodenki koloru jasnoniebieskiego). S. S. tego dnia nie miał na sobie koszulki. Na jego przedramieniach, a także na klatce piersiowej widoczne były tatuaże. Na twarzy na skórze miał ślady, jakby pozostałości po ospie. S. S. przed godz. 21.30 postanowił okraść stojący w pobliżu na parkingu samochód należący do D. S.. Postanowili mu w tym pomóc jego znajomi - M. P. i D. D. (1). S. S. podszedł wówczas do pojazdu F. (...). Za nim podeszli M. P. oraz D. D. (1), którzy stanęli obok auta i obserwowali okolicę. S. S. chwycił silnie za przednią szybę po stronie pasażera i pociągnął ją do dołu. Gdy udało mu się opuścić szybę do połowy, S. S. włożył rękę do wnętrza i otworzył zablokowane drzwi. Następnie wszedł do samochodu. Wówczas zauważył go D. S. wraz z D. U., którzy po raz kolejny wyszli na balkon. D. S. zaczął robić zdjęcia telefonem osobie, która włamała się do jego samochodu i krzyczeć, aby zostawił jego auto. Zaraz potem zadzwonił na policję, informując o dokonywanej kradzieży na jego szkodę. S. S. nie zareagował na krzyki właściciela pojazdu. Z samochodu zabrał radio samochodowe marki (...) wraz z panelem. Następnie wyszedł z auta i podszedł do stojących w pobliżu samochodu M. P. oraz D. D. (1). Podał im zabrane radio. Oni z kolei zwinęli ukradzione radio w koc, na którym uprzednio siedzieli na trawie. Wszyscy razem odeszli w stronę bloku umiejscowionego naprzeciwko hotelu robotniczego i cmentarza. Po chwili jednak zawrócili i zaczęli szukać w trawie opuszczonego panela radia samochodowego. Po czym, gdy M. P. i D. D. (1) go znaleźli razem odeszli w stronę bloku, natomiast S. S. podszedł bliżej hotelu i w stronę D. S. krzyknął „Wiem, gdzie mieszkaśz!”, po czym również pobiegł w stronę bloków. Wszystko to cały czas z balkonu obserwowali D. S. oraz W. U.. D. S. na bieżąco relacjonował policji przebieg zdarzenia. Skradzione radio (...) sprzedał na bazarze na S. (...).

Dowód: zeznanie D. S. (k. 25-26 akt o sygn. IV K 1739/08), protokół oględzin samochodu (k. 34-35 o sygn. IV K 1739/08), zeznanie W. U. (k. 42-43 akt o sygn. IV K 1739/08), protokół oględzin osoby (k. 84-85 akt o sygn. IV K 1739/08), częściowo zeznanie (wyjaśnienia) M. P. (k. 90-92, 93 akt o sygn. IV K 1739/08), zeznanie (wyjaśnienia) S. S. (k. 100-102 akt o sygn. IV K 1739/08),

Podejrzany D. D. (1) przesłuchany podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa (k. 113-114 akt o sygn. IV K 1739/08). Będąc przesłuchany na rozprawie D. D. (1) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. Oświadczył, iż w dn. 26 czerwca 2008 r. wprawdzie pił z kolegami alkohol w miejscu przestępstwa, lecz następnie poszedł do domu (k. 202).

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów. Przy czym co się tyczy zeznań (wyjaśnień) współoskarżonych pierwotnie w sprawie M. P. oraz S. S., Sąd uznał te dowody za wiarygodne jedynie w części. Co się tyczy zeznań T. F. oraz M. S., sąd uznał, że te dowody mają charakter jedynie pomocniczy. Jako nie zasługujące na uznanie Sąd potraktował wyjaśnienia oskarżonego D. D. (1). Sąd nadto uznał za nie zasługujące na wiarygodność dowody w postaci zeznań E. M. oraz M. C. (2).

Przede wszystkim za wiarygodne i istotne dla poczynionych ustaleń stanu faktycznego należy uznać zeznania pokrzywdzonego D. S. oraz jego kolegi W. U.. Świadczenie jeszcze przed zdarzeniem było zaniepokojenie zachowaniem mężczyzn siedzących na trawie obok parkingu hotelu i pijących alkohol. Należy tu wspomnieć, iż D. S. zeznał, że jeszcze przed 26 czerwca 2008 r. włamano się do jego samochodu i skradziono mu radio samochodowe, zresztą taki sam model jak utracony przy przedmiotowym, rozpoznawanym przestępstwie. Dlatego już będąc w pokoju hotelowym co jakiś czas D. S. i W. U. spoglądali przez balkon w kierunku parkingu. D. S. przed popełnieniem przestępstwa, niejako profilaktycznie zrobił kilka zdjęć osób siedzących przed hotelem. Zaniepokojenie świadków, okazało się uzasadnione - podczas następnej kontroli sytuacji na zewnątrz hotelu, D. S. zauważył, że w jego samochodzie znajduje się nieznanemu mu mężczyzna. Wtedy pokrzywdzony wezwał policję, podczas składania zawiadomienia relacjonował na bieżąco dyspozytorowi widziany przebieg zdarzenia, wezwał sprawcę do zaprzestania działań. Pokrzywdzony widział, że sprawca wynosi mu z samochodu niedawno zakupione radio samochodowe. Co istotne, dla tej sprawy D. S. zeznał, iż sprawców przestępstwa włamania na jego szkodę było trzech. Jedną osobę bezpośrednio wdarła się do jego auta, a dwie pozostałe stały z boku pojazdów, co wskazuje, iż ubezpieczyły działanie głównego sprawcy, stały na czatach. D. S. przy tym opisał poszczególnych sprawców, ich wygląd ubiór, znaki szczególne (tatuże, w przypadku S. S. ślady po chorobie skóry), co później pomogło w identyfikacji sprawców. Zeznając pierwotnie W. U. początkowo wskazał, że sprawców włamania było dwóch, jednak w dalszej części swego zeznania wskazał, iż faktycznie osób dopuszczających się przestępstwa było trzech. Oczywiście przy ocenie opisu zdarzenia przekazanego przez wymienionych świadków, trzeba wziąć pod uwagę okoliczność, iż świadkowie obserwowali zdarzenia stojąc na balkonie ze sporej odległości od samochodu do którego się włamano. Odległość powodowała zapewne, iż wszystkie szczegóły wyglądu sprawców nie zostały przez świadków dostrzeżone. Jednak i tak zdaniem Sądu w marę precyzyjnie opisali oni wygląd wszystkich trzech sprawców. Świadczenie S. i U. następnie będąc przesłuchani na rozprawie kilka lat po zdarzeniu, co wydaje się naturalne, nie pamiętali już szczegółów zdarzenia. Sąd podkreśla w tym miejscu, że pokrzywdzony oraz jego kolega wskazali na trzech sprawców przestępstwa. Przy czym opis D. S. dotyczący mężczyzny, który stał „na czatach” (w wieku około 30 lat, szczupły, krótko obcięty, ubrany w białą bluzę z kapturem z czarnymi napisami z przodu, krótkie spodenki koloru jasno niebieskiego) pokrywa się z wyglądem i sylwetką oskarżonego D..

Przy tym należy wspomnieć, iż załączony przez pokrzywdzonego materiał fotograficzny (k. 27-29 akt o sygn. IV K 1739/08) nie jest dobrej jakości. Jednak na pewno potwierdza okoliczność, iż tego dnia grupa osób siedziała przy parkingu hotelu, w którym wówczas zamieszkiwał D. S.. Fotografie załączone do akt nie pokazują jednak samego momentu popełnienia przestępstwa.

Dla odpowiedzialności karnej D. D. (1) dla Sądu istotne są zeznania (wyjaśnienia) pierwotnie współoskarżonych w niniejszej sprawie – S. S. oraz M. P.. Należy podkreślić, iż ww. wielokrotnie podczas postępowania karnego zmieniali swoje wersje zdarzenia. Warto prześledzić ich wypowiedzi. M. P. po raz pierwszy przesłuchany zeznał, że w dn. 26 czerwca 2008 r. spożywał alkohol w pobliżu hotelu robotniczego przy ul (...) w W. w towarzystwie m.in. D. D. (1) oraz S. S.. Wprawdzie wówczas M. P. zaprzeczył, aby uczestniczył we włamaniu do samochodu, ale podał, że gdy odchodził spod hotelu, na miejscu jeszcze pozostali D. D. (1) oraz S. S. (k. 83 akt o sygn. IV K 1739/08). Następnie przesłuchany podczas dochodzenia, M. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa włamania. Zeznał, że pił alkohol przedmiotowego dnia razem z D. D. (1) oraz S. S.. Podał, że widział jak do samochodu dostał się S. S., a potem wyszedł z niego mając coś schowane pod koszulką. Co do osoby D. D. (1), M. P. zeznał, że podczas włamania dokonanego przez S. S., oskarżony w tej sprawie stał z boku przy samochodzie, w odległości pół metra, na tzw. „czatach”. Po wyjściu z samochodu S. S., D. D. (1) według M. P. odszedł wraz z bezpośrednim sprawcą włamania od pojazdu. M. P. dodał jeszcze, że przed włamaniem, słyszał rozmowę D. D. (1) oraz S. S. na temat jak skraść radio z samochodu (k. 89 akt o sygn. IV K 1739/08). Tę ostatnią wersję M. P. początkowo podtrzymał na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Przyznał, iż wówczas zarówno on, jak i S. S. byli bez koszulki. W dalszej części zeznania M. P. jednak przyznał, że uczestniczył we włamaniu, ale nie pamiętał szczegółów zdarzenia z powodu na spożyty alkohol (k. 93 akt o sygn. IV K 1739/08). Oceniając zeznania M. P. na tym etapie postępowania, można stwierdzić, pomijając już ewidentną próbę umniejszenia stopnia swej odpowiedzialności, że świadek wskazał, iż w dn. 26 czerwca 2008 r. spożywał alkohol wraz ze S. S. oraz D. D. (1). Również dwie ostatnie wymienione osoby według M. P. uczestniczyły w przestępstwie włamania do samochodu i kradzieży radia. Należy podkreślić, iż ta wersja jest zasadniczo zbieżna z

opisem czynu jaki podali świadkowie S. i U.. Co się tyczy zeznań (pierwotnie składanych w charakterze wyjaśnień) S. S., ten pierwotnie współoskarżony przesłuchany po raz pierwszy przyznał się do popełnienia przestępstwa włamania. Ten świadek również zeznał, że w dniu zdarzenia spożywała alkohol w towarzystwie (...) oraz D. D. (1) i wraz z tymi osobami też włamał się do samochodu zaparkowanego w pobliżu hotelu robotniczego przy ul. (...) w W. celem zdobycia środków na zakup alkoholu. Przyznał, że to on naparł na szybę, aby dostać się do środka pojazdu, a jego koledzy w tym czasie stali z boku, asystowali mu. Po tym jak wszedł w posiadania radia, rozłączyli się i uciekli w inną stronę (k. 100-101 akt o sygn. IV K 1739/08). Również ta wersja zdarzeń podana przez S. S. jest zbieżna z opisem czynu podanym przez pokrzywdzonego i jego kolegę. S. S. następnie przesłuchany na rozprawie trzy lata po zdarzeniu nie pamiętał okoliczności zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył jednak wówczas, aby doszło do włamania. Nadmienił, że szyba w samochodzie pokrzywdzonego była opuszczona. Przyznał, że tego dnia pił alkohol z D. D. (1) oraz M. P.. Świadek nie pamiętał jak był ubrany podczas zdarzenia, jednak przyznał, że ma na ciele w tym na rękach, klatce piersiowej oraz plecach tatuaże (k. 439-441, 442 akt o sygn. IV K 1739/08). Z kolei M. P. zeznał także, że szyba w samochodzie była opuszczona. Przyznał, że to on zabrał radio z samochodu. Jednak tym razem stwierdził, iż podczas kradzieży radia był tylko on i S. S.. Co się tyczy D. D. (1), świadek P. zeznał, że ten jego znajomy wcześniej poszedł do domu na obiad. Odnośnie swego ubioru w dniu zdarzenia, M. P. podał, że prawdopodobnie był bez koszulki, nosił krótkie żółte spodnie (k. 441-442 akt o sygn. IV K 1739/08). W niniejszym postępowaniu nie udało się przesłuchać S. S., z powodu trudności z ustaleniem jego aktualnego miejsca pobytu. Został natomiast przesłuchany M. P.. W tym procesie świadek zeznał tak jak w poprzednim postępowaniu sądowym, iż D. D. (1) wprawdzie był tego dnia z nimi, pił alkohol, ale później poszedł do domu na obiad (k. 388-389). Zdaniem Sądu w kontekście zeznań D. S. oraz W. U. wersja zdarzeń jaką przedstawili generalnie M. P. oraz S. S. podczas postępowania przygotowawczego, gdzie wskazali, iż uczestniczyli wspólnie z D. D. (1) we włamaniu do samochodu zasługuje na walor wiarygodności. W ocenie Sądu późniejsze zeznania wskazanych świadków mają na celu ochronę przed odpowiedzialnością karną ich znajomego, również uczestniczącego w przestępstwie.

Zeznania T. F. – podczas zdarzenia funkcjonariusza Policji w ocenie Sądu wprawdzie są logiczne i wiarygodne, lecz nie wnoszą istotnych treści dla ustaleń tej sprawy. Powtarzają opis zdarzenia podany przez D. S.. Nadto świadek opisał okoliczności zatrzymania w dniu zdarzenia M. P..

Podczas procesu w tej sprawie ponadto obrona przedstawiła kilku świadków, którzy zgodnie z wnioskami dowodowymi mieli potwierdzić alibi D. D. (1) w czasie popełnienia zarzucanego mu przestępstwa włamania. I tak należy wskazać, iż świadek M. S. (k. 405) wprawdzie pamiętała oskarżonego z uwagi na zamieszkiwanie w pobliżu, potwierdziła, iż w okresie poprzedzającym przestępstwo przebywał w towarzystwie m.in. M. P. oraz S. S. przebywających często na murku pod hotelem robotniczym przy ul. (...) w W. i spożywających alkohol, jednak wskazana świadek nie kojarzyła żadnego faktu włamania do samochodu zaparkowanego przed owym hotelem. Świadek jedynie wskazała, iż D. D. (1) był w 2008 r. w związku z jej osobą znaną o imieniu M.. Czasami widywała ich razem, w tym widziała jak znajoma zabierała oskarżonego, znajdującego się pod wpływem alkoholu spod hotelu. M. S. jednak z uwagi na okoliczność, iż nie słyszała o przestępstwie kradzieży na szkodę D. S., nie była w stanie stwierdzić, czy w czasie popełnienia tego przestępstwa zarzucanego D. D. (1), faktycznie nie przebywał on na parkingu pod hotelem robotniczym. Sąd uważa zeznanie świadka za wiarygodne, znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale, w tym zeznaniach D. S. i W. U..

Inna świadek E. M. (k. 298-299) – ówczesnie konkubina M. P. również potwierdziła, że w czerwcu 2008 r. oskarżony wraz z M. P. przebywali często pod hotelem robotniczym przy ul. (...). Tam spożywali alkohol. Świadek znała oskarżonego od dziecka. Wiedziała, że wówczas pozostawał w związku z kobietą o imieniu M.. E. M. zachodziła często po swego konkubenta pod hotel robotniczy. Świadek zeznała, że w dniu zdarzenia także udała się pod hotel po M. P.. On jednak nie chciał z nią wrócić do domu. E. M. podała, że nie pamięta, czy pod hotelem widziała wówczas oskarżonego, lecz zeznała, że D. D. (1) widziała później ok. godz. 15.00 w okolicach jej mieszkania, kiedy najprawdopodobniej wracał do swojego domu. Świadek z okazanych zdjęć zrobionych przez D. S. w dniu 26 czerwca 2008 r. znajdujących się w aktach sprawy rozpoznała zarówno oskarżonego jak i M. P. i S. S.. Należy w tym miejscu podkreślić okoliczność, iż te zdjęcia pokrzywdzony wykonał po godz. 17.30, po powrocie z pracy do hotelu, gdy zwrócił uwagę na głośno

zachowująca się grupę ludzi przy parkingu. Oceniając zeznania świadek M., Sąd uważa, iż należy tym depozycjom walar rzetelności. Świadek mogła rzeczywiście pamiętać zdarzenia z dnia 26 czerwca 2008 r., albowiem tego dnia został zatrzymany jej ówczesny konkubent M. P.. Jej zeznanie odnośnie częstego pobytu wszystkich pierwotnie oskarżonych znajduje potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Jednak bynajmniej w ocenie Sądu świadek nie potwierdziła, iż oskarżony w czasie rozpatrywanego zdarzenia przestępczego znajdował się w swoim mieszkaniu. Należy pokreślić, że E. M. zeznała jedynie, że widziała świadka około godziny 15.00 w pobliżu swojego domu. Natomiast zarzucane D. D. (1) przestępstwo zgodnie zeznaniami pokrzywdzonego zostało popełnione ok. godz. 21.30. Nawet więc jeżeli oskarżony około godziny 15.00 zmierzał do swojego mieszkania, to około godziny 21.30 mógł znowu się znajdować na miejscu gdzie doszło do przestępstwa włamania. Tym bardziej, że jak wskazano zdjęcia, które okazano świadkowi D. S. wykonał już po godz. 17.30.

Obrona ustaliła dane ówczesnej konkubiny D. D. (1), tą osobą okazała się M. C. (2). Wskazana osoba złożyła zeznania na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016 r. (k. 353-354, 355). Świadek zeznała, iż istotnie pozostawała w związku z oskarżonym w okresie od 2007 r. do 2010 r., mieszkała wówczas z nim w jednym mieszkaniu Świadek znała też znajomych D. D. (1), w tym kojarzyła osobę M. P.. M. C. (2) zeznała, że od oskarżonego słyszała o tym, iż pod hotelem robotniczym, zginęło radio. Według słów jej ówczesnego konkubenta, miał tego dokonać M. P.. Nie znała szczegółów tej sprawy. Jednak podała, że pamięta, że stwierdziła w rozmowie z D. D. (1), że się cieszy, iż jego przy tym nie było, że był wtedy w domu. Następnie zeznała, że jak pamięta po tym jak się dowiedziała ze słyszenia, że doszło do popełnienia przestępstwa to sobie przypomniała, że w dzień w który jej zdaniem miało dojść do włamania D. D. (1) przyszedł do niej do mieszkania, zjadł z nią obiad, a później położył się spać. Sąd daje wiarę zeznaniom świadka jedynie w części. Na wstępie należy podkreślić, iż świadek składała swe zeznania około 8 lat po zdarzeniu. Co naturalne, po tak długim okresie nie wszystkie okoliczności mające miejsce uprzednio człowiek jest w stanie pamiętać. Sąd nie kwestionuje faktu, iż świadek pozostawała z oskarżonym przez kilka lat w związku konkubenckim. O jej związku (bez podania nazwiska) z D. D. (1) zeznały również E. M. i M. S.. Co się tyczy natomiast samego stanowiącego przedmiot procesu zdarzenia, z zeznań świadka najpierw wynika, że nie kojarzyła z czasów związku z D. D. (1) faktu zaistnienia przestępstwa w okolicy hotelu robotniczego przy ul. (...), jednak za chwilę, M. C. (2) przypomniało się, że takie zdarzenia miało miejsce. Świadek jednak twierdził, że jej ówczesny partner nie brał w tym udziału. Należy zwrócić uwagę, iż M. C. (2) podała, że po powrocie z pracy do jej wiadomości doszła wiadomość o zaistnieniu takiego przestępstwa dzień wcześniej. Pamiętała, że wczorajszego dnia jej partner jadał z nią obiad a potem poszedł spać. Zdaniem Sądu nie ma jednak pewności kiedy M. C. (2) faktycznie dowiedziała się o przestępstwie włamania zaistniałym pod hotelem robotniczym przy ul. (...). Nie jest wykluczone, iż świadek mylnie zinterpretowała zasłyszane fakty. Nadto jej wersji zaprzeczają zeznania pokrzywdzonego D. S., W. U., a także częściowo zeznania z postępowania przygotowawczego pierwotnie współoskarżonych – S. S. oraz M. P.. Jak wskazano także rozpoznanie przez E. M. D. D. (1) na zdjęciach wykonanych po godz. 17.30 w dn. 26 czerwca 2008 r. przeczy wersji przedstawionej przez świadka C..

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 2 k.p.k., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Wobec uznania winy oskarżonego, Sąd następnie przeszedł do rozważań na temat prawidłowości zastosowanej kwalifikacji prawnej czynów.

W świetle tak ukształtowanego materiału dowodowego poddanego ocenie w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k., Sąd uznał, iż okoliczności czynu i wina oskarżonego D. D. (1) odnośnie zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu nie budzi wątpliwości. Oskarżony w dniu 26 czerwca 2008 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu M. P. i S. S., dokonali włamania do samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), poprzez opuszczenie wcześniej zamkniętej prawej, przedniej szyby w pojeździe, skąd zabrali w celu przywłaszczenia radio samochodowe CD MP3 firmy (...), powodując straty w wysokości 249,99 zł.

Zauważyć należy, że przestępstwo kradzieży z włamaniem zdefiniowane w art. 279 § 1 k.k. tworzy kwalifikowany typ kradzieży, a jego znamieniem kwalifikującym jest sposób działania sprawcy polegający na włamaniu, a więc na pokonaniu zabezpieczeń chroniących przedmiot czynności wykonawczej przed kradzieżą. Kradnąc rzecz sprawca dokonuje jej zaboru, a więc wyjmuje rzecz spod władztwa właściciela lub posiadacza i przyjmuje ją we własne władztwo. Stroną podmiotową ww. występkę stanowi z kolei zamiar bezpośredni kierunkowy tzn. sprawca musi działać w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Jak wskazuje doktryna, włamanie w znaczeniu art. 279 § 1 k.k. jest pojęciem prawnym obejmującym usunięcie przeszkody oznaczającej, że wejście do pomieszczenia jest zabronione dla osób do tego nieupoważnionych. Występujące najczęściej w praktyce sposoby dokonania włamania to „tradycyjne” działanie sprawcy skierowane bezpośrednio na pokonanie przeszkód zabezpieczających pomieszczenie, w którym znajduje się mienie (rzeczy) będące przedmiotem kradzieży – zamki, zasuw, kłódki, kraty itp. zabezpieczające drzwi lub okna, które sprawca niszczy, uszkadza lub otwiera podrobionym kluczem, wytrychem lub uzyskanym bezprawnie oryginalnym kluczem, jak również takie działanie jak wybitcie otworu w ścianie, suficie lub w podłodze, po wcześniejszym wykonaniu podkopu itp. Umieszczenie w pomieszczeniu (ale także w pojeździe) przeszkody uniemożliwiającej lub utrudniającej wejście do niego osobom niepowołanym właściciel (posiadacz) pomieszczenia wyraża w ten sposób swoją wolę niedopuszczenia do środka osoby trzeciej, a także zapobieżenie dokonania zaboru znajdującego się w nim mienia.

Przyrównując te rozważenia teoretyczne do rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, iż z pokrzywdzony D. S. zabezpieczał możliwość wejście do swojego samochodu kluczem fabrycznym, zamknął również okna pojazdu. Oskarżeni (a właściwie jednej z nich – S. S.) wdarł się do tak zabezpieczonego auta poprzez odsunięcie do dołu szyby w drzwiach, a następnie otwarcie zablokowanych drzwi od wewnątrz. Następnie S. S. zabrał z wnętrza pojazdu zainstalowane tam radio samochodowe marki (...) o wartości ok. 249,99 zł. D. D. (3) również ponosi odpowiedzialność za zaistniałe przestępstwo. Wprawdzie oskarżony nie pokonał przeszkody, czy też dokonał bezpośrednio zaboru mienia. Jednak zgodnie z wcześniejszym podziałem ról i porozumieniem swoją obecnością w pobliżu pojazdu zabezpieczał działania S. S., stał na tzw. czatach. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa włamania nie ponosi jedynie bezpośredni sprawca owego przestępstwa, lecz również osoba, która zgodnie z wcześniejszym podziałem ról zabezpiecza, asekuruje działania głównego sprawcy przestępstwa.

Uznając oskarżonego D. D. (1) za winnego popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. Sąd rozpatrzył rodzaj i wysokość kary jaka winna mu przyspaść. Przy tym stosownie do treści art. 53 § 2 k.k., Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony D. ma obecnie 35 lat. Jest kawalerem. Jednak pozostaje w związku konkubenckim. Ma jedno dziecko, które urodziło się w okresie kiedy był pozbawiony wolności. Ma wykształcenie podstawowe. Przed osadzeniem w tej sprawie już od dłuższego czasu mieszkał zagranicą, w (...). Tam pracował w myjni samochodowej. D. D. (1) uprzednio był dwukrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (karta karna – k. 185-186).

Na korzyść D. D. (1) przemawia fakt, iż wskazane uprzednio przestępstwa popełniał do 2008 r. Od tego okresu nie był już ponownie karany. Co się tyczy samego czynu, Sąd nie uważa, aby to D. D. (1) zaplanował popełnienie przedmiotowego przestępstwa, raczej głównym inicjatorem popełnienia czynu był S. S.. Oskarżony jednak w pełni akceptował i uczestniczył w działaniach znajomego. Wartość ukradzionego mienia nie była wysoka wynosiła jedynie 249,99 zł. Nadto wydaje się co do sytuacji osobistej oskarżonego, że D. D. (1) ustabilizował swoją sytuację. Podjął pracę zagranicą, wszedł w poważny związek partnerski, ma dziecko.

Z kolei na niekorzyść oskarżonego należy wskazać, iż popełniając przestępstwa popełniał je z niskich pobudek, tj. z chęci zysku. Poprzez sprzedaż ukradzionego radia jak wynika z zeznań innych sprawców, chciał zdobyć środki na alkohol. Działał umyślnie. Jak wskazano popełnił przestępstwo będąc uprzednio karany za podobne przestępstwo przeciwko mieniu. Społeczna szkodliwość zachowania oskarżonego D. jest dość wysoka. Skradał radio, pokonując przy okazji zabezpieczenie w samochodzie.

Sąd ostatecznie skazał oskarżonego na podstawie art. 279 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności. Przy czym Sąd zdecydował się warunkowo zawiesić wykonanie kary orzeczonej na okres trzech lat. Sąd zaznacza, iż widzi dostateczne podstawy do warunkowego zawieszenia orzeczonej kary. D. D. (1) swoim zachowaniem w ostatnim czasie (zmiana

środowiska, podjęcie pracy za granicą, założenie rodziny) daje dostateczną gwarancję, iż w przyszłości nie popełni ponownie czynu karalnego. Zdaniem Sądu kara w powyższej postaci odzwierciedla stopień zawinienia oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd uważa, iż kara w wymierzonej postaci stanowi jednocześnie sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone przez oskarżonego przestępstwa. Nie jest to przy tym karą nazbyt surową.

Sąd zasądził na rzecz adw. M. C. (1) od Skarbu Państwa tytułem obrony z urzędu kwotę 2520 zł. na podstawie § 11 ust 1 pkt. 3 rozporz. Min. Sprawiedliwości z dn. 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Sąd mając na uwadze trudną sytuację materialną D. D. (1), w tym pozbawienia wolności przez okres roku, zdecydował się na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie niniejszej.